Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 39 Piątek 17 Lutego 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa. Sienkiewicza 5, Telefon 73. Będzin. Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

Nieuczciwa gra.

Sosnowiec, 17 lutego.

W ostatnich dwuch tygodniach wzmogły się ataki na rząd, czy też na poszczególnych jego ministrów. W atakach tych bierze udział zarówno lewica, jak prawica. Więc mamy być niezadowoleni z panów: Skirmunta, Downarowicza, Michalskiego.

Pan Michalski bowiem nie ziścił pokładanych w nim nadziei, sabotuje, jak twierdzi lewica, sejm, nie wprowadził ładu do skarbowości, jak znów zarzuca mu to prawica.

Pan Downarowicz nie oddaje się sprawom swego ministerjum, ale za to gorliwie zajmuje się sprawą posłów rządowych w przyszłym składzie sejmowym.

Pan Skirmunt dla jednych jest za mało, dla drugich za bardzo prawicowy.

Te zarzuty, roztaczane bez usprawiedliwiających okoliczności, są dowodem że i prawicy i lewicy śpieszno do nowego przesilenia. Ataki są jeszcze na razie nieśmiałe, bo partje odczuwają, że kraj nie życzy sobie nowych przesileń, z których tak trudno wybrnąć przy obecnym składzie i przy obecnych apetytach suwerennego sejmu. I prawica i lewica chciałyby sejm obalić, ale pragną, by to uczynił za nie ktoś trzeci.

Więc gdy projekt rządowy o odbudowie, wniesiony do sejmu przez ministra Narutowicza, został w bezprzykładny sposób obalony zaraz w pierwszym czytaniu, pośpieszono z obydwóch stron czynić sobie publiczne zarzuty, a jak fałszywe one były, to dowód najlepszy, iż kancelarja sejmowa musiała je prostować.

Te ataki przeciwko obecnemu rządowi są również niczym dowodem, że należy się liczyć z rychłym rozwiązaniem sejmu. Każda strona marzy o tym: gdyby się tak udało pochwycić ster władzy w nasze ręce, rozwiązać sejm i pod naszym nadzorem przeprowadzić wybory!

Ale opinja publiczna nie chce nowych przesileń. Nasze bowiem przesilenia gabinetowe, z których tak trudno zawsze wybrnąć, są taką anarchją, takim rozkładem od góry, że nauczeni doświadczeniem, wolimy płynąć pod kierunkiem nawet mniej odpowiednich sterników, niż całe tygodnie pozostawać bez steru.

Jeżeli zaś chodzi o wybory, to bodaj, czy się da utworzyć w naszych warunkach rząd, któryby dawał więcej rękojmi, że nowe wybory przeprowadzi bardziej bezstronnie, niż obecny.

Wielogłowa hydra sejmowa, nim doprowadzi do przesilenia, zastanowić się powinna nad tym poważnie.

K.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Minister skarbu Michalski w komisji skarbowo-budżetowej wygłosił ekspose, w którym stwierdził, że wydatki na inwestycje (budowa kolei, szkół, szpitali i t. p.) muszą być pokryte przez pożyczkę zagraniczną. Będą wypuszczone obligacje, amortyzowane w ciągu lat 35.

— Sejm uchwalił 10-godzinny dzień pracy w handlu (niezamykanie sklepów w porze obiadowej) i zniesienie min. kultury i sztuki.

— Podczas rozmowy gen. Nolleta z ministrem spraw zagranicznych dr. Rathenauem, omawiano ostatnie liczne konfiskaty broni na G Śląsku Gen. Nollet wyraził swe niezadowolenie z powodu niedostatecznego rozbrojenia niemieckich frekorpsów (korpusów ochotniczych), przyczym domagał się aby rząd Rzeszy jeszcze raz przed politycznym rozdziałem G. Śląska zawezwał obywateli niemieckich do oddania broni. Pozatym generał jest zdania, że rząd niemiecki powinien natychmiast zarządzić przeprowadzenie energicznej rewizji w nieokupowanej części G. Śląska, w poszukiwaniu broni.

Polsko-finladzka konwencja wojskowa

Berlin, 16 lutego.

„Frankfurter Zeitung“ otrzymuje ze Sztokholmu wiadomość, że finlandzki minister spraw zagranicznych Holsti przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy o zawarciu konwencji wojsko ej z Polską. Wiadomości nadchodzące z Helsingforsu twierdzą, że partje mieszczańskie oświadczą się za konwencją jednogłośnie z wyjątkiem może grupy szwedzkiej.

Prasa berlińska komentuje powyższe wiadomości w sposób wybitnie nieprzyjazny zaznaczając, iż **konwencja polsko - finlandzka oznacza „północne uzupełnienie“ sojuszu francusko - polskiego.**

Bałtyk.

Gdańsk, 16 lutego.

Cały półwysep Hel jest, jak daleko okiem sięgnąć, otoczony lodem. Komunikacja okrętowa pomiędzy Helem a Gdańskiem, jak również rybołóstwo ustały. Komunikacja między Puckiem a Helem odbywa się przy pomocy sań, po zamarzniętym morzu.

Komuniści o Gdańsku.

Gdańsk, 16 lutego.

Organ tutejszej partji komunistycznej „Danziger Arbeiter Ztg.“ rozpoczyna dziś serję artykułów, poświęconych przyszłości wolnego miasta Gdańska. Autor zaznacza między innymi, że w porównaniu z Niemcami położenie Gdańska jest o wiele lepsze, a przedewszystkim ze względu na to, że dla Gdańska nie istnieje sprawa odszkodowań, która tak ciężko dają się we znaki Rzeszy niemieckiej. Mimo to Gdańsk odczuwa jednak pośrednio wstrzą-

śnienia, którym podlega Rzesza, a to z powodu tej samej wspólnej waluty. Autonomiczne wolne miasto Gdańsk może wieść w razie pomyślnych stosunków w Polsce dobry żywot. O ile chodzi o kapitał gdański, to powiększy on bez wątpienia swe środki produkcyjne i wzrośnie ogromnie. Następstwem układu polsko-gdańskiego będzie stały wzrost produkcji w wolnym mieście, stopniowe znikanie bezrobocie itd.

Polska taryfa celna zmusi Gdańsk do zerwania z targami niemieckimi i do nawiązania stosunków gospodarczych z Polską.

TELEGRAMY.

(Warszawskiej ag. prasowej.)

Londyn, 16 lutego. Przyjmując delegację partji robotniczej Lloyd George oświadczył, że wypadki w Irlandji, Egipcie i Indjach bynajmniej nie wpłynęły na program rządu w sprawie konferencji genueńskiej. Premjer zaznaczył, że te wypadki zniewoliły rząd nie ustępować w sprawie terminu, gdyż należy jaknajprędzej załatwić sprawę odbudowy Europy, aby mieć możność zwrócić większą uwagę na sprawy polityki wewnętrznej.

Wiedeń, 16 lutego. Pomimo urzędowych zaprzeczeń abdykacja króla Konstantego, jest sprawą najbliższej przyszłości. Sfery rządowe przyszły do wniosku, że dalszy opór króla wywoła ciężkie następstwa dla państwa i dynastji, w związku z oczekiwaną ofenzywą turecką i zaostrzonymi stosunkami z Bułgarją.

Moskwa, 16 lutego. 9-go b. m. umarł na tyfus członek komitetu Nansena, włoch, Parde.

Moskwa, 16 lutego. Dowódca wojsk czerwonych w Karelji, Sedjakin, oświadczył w wywiadzie, że wojska sowieckie znajdują się już na granicy Finlandji. Sedjakin zakończył wywiad przestrogą pod adresem Finlandji, że w razie nowych zamiarów wywołania powstania, wojska sowieckie zmuszą ją by była uprzejmą.

Berlin, 16 lutego. Zakończenie strajku nie wpłynęło na zmniejszenie wrzenia. Komuniści bardzo intesywnie wykorzystują w celach agitacji rosnącą drożyznę i pojednawczą politykę Wirtha do państw sprzymierzonych. Agitacji sprzyja zarysowujący się wśród socjalistów rozłam, z powodu stosunku do rządu Wirtha, w związku z polityką podatkową.

Charków, 16 lutego. Do portu Noworosyjska przybył z Ameryki pierwszy okręt, który dostarczył 350 tys. pudów kukurydzy.

Charków, 16 lutego. Odeska komisja nadzwyczajna aresztowała słynnego atamana Zabołotnego, dowodzącego, w swoim czasie, wojskami powstańczymi.

Moskwa, 16 lutego. Według sprawozdania centralnego komitetu pomocy głodnym do dn. 1 lutego wpłynęło z zagranicy na pomoc głodnym 720 miljon. rub. złotych. Towarów dostarczono 4 miljony 600 tysięcy pudów.

Kowno, 16 lutego. W kołach dobrze poinformowanych są zdania, że bezpośrednie rokowania między Polską a Litwą kowieńską rozpoczną się niebawem. Obecne stanowisko rządu kowieńskiego wskazuje, że Litwa będzie dążyć do porozumienia z Polską. Miejscem rokowań polsko litewskich rząd kowieński zaproponuje Kowno.

Bukareszt, 16 lutego. Rząd rumuński postanowił skasować prócz misji w Helsingforsie i inne misje w państwach bałtyckich. Sprawy misji w Finlandji przejmie poselstwo w Szwecji, a innych rumuńskie poselstwo w Warszawie.

Helsingfors, 16 lutego. „Hbl" donosi, że w końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie polityczna narada przedstawicieli państw bałtyckich z udziałem Finlandji.

Moskwa, 16 lutego. Donoszą, że rząd sowietów wystosował do Rumunji notę w której protestuje przeciw tolerowaniu wojskowych organizacji ukraińskich, grupujących się w tak zwanej komisji „Ukraińskiej Republiki Narodowej". Nota wskazuje że ukraińcy otrzymali od rządu rumuńskiego 18 armat 180 kulomiotów i 11 tys. karabinów. Według noty obecnie na linji Tyraspol - Dobrucz organizują się 3 pułki piechoty. Uzbrojenia tym pułkom dostarczają władze rumuńskie.

Rewel, 16 lutego. Estońska izba kontroli państwa wykryła w ciągu 1921 r. nadużyć w urzędach państwowych na sumę 62 miljony est. marek. 153 urzędników pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa bezrobotnych w Zagłębiu.

Wywiad z kierownikiem P. U. P. P. w Sosnowcu p. ALEKSANDREM WILLNEREM.

Sosnowiec, 16 lutego.

Ilu obecnie jest bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim?

Obecnie liczba bezrobotnych w przybliżeniu wynosi około 6700 robotników. W styczniu zarejestrowano w urzędzie państwowym pośrednictwa pracy w Sosnowcu 1256 osób obojga płci, w czym 1050 mężczyzn i 206 kobiet. Bezrobocie, które w grudniu 1921 r. zaczęło przybierać katastrofalne rozmiary, obecnie zaczyna się zmniejszać i jest nadzieja, że w lutym i w w marcu liczba bezrobotnych zmiejszy się o połowę.

Co zmniejsza bezrobocie?

Bezrobocie zmniejszy przedewszystkim: 1) odpływ robotników do robót rolnych, 2) do robót budowlanych, 3) częściowe uruchomienie przemysłu oraz 4) emigracja poza granice Polski.

Fala bezrobocia, która ogarnęła cały świat, stosunkowo w państwie polskim nie przybrała tak katastrofalnych rozmiarów, jak, naprzykład, w Anglji, Ameryce, Niemczech oraz Włoszech.

A jak przedstawia się sprawa zdemobilizowanych żołnierzy i oficerów?

Zdemobilizowani żołnierze i podoficerowie utworzyli związek, który mieści się przy ul. Czystej Nr. 7 i który pracuje w ścisłym kontakcie z urzędem pośrednictwa pracy w Sosnowcu. Obecnie posiadają oni w ewidencji około 560 zdemobilizowanych żołnierzy i podoficerów wszystkich zawodów.

Rozgoryczenie pośród nich panuje bardzo wielkie i częściowo jest zupełnie uzasadnione.

Utworzyli oni przy swym lokalu schronisko, w którym mogą znaleźć mieszkanie ci, którzy chwilowo nie mają gdzie zamieszkać.

Należy przedewszystkim podnieść nader przychylne stanowisko tutejszego magistratu, który w zrozumieniu potrzeby przyjścia z pomocą zdemobilizowanym uchwalił pożyczkę w wysokości 4 miljonów marek na zakupno środków przewozowych. W Zagłębiu bowiem brak jest takiego przedsiębiorstwa i ma ono wielkie widoki powodzenia.

Również zezwolono zdemobilizowanym na drobną sprzedaż tytoniu oraz na kolportaż dzienników.

Co się zaś tyczy pośrednictwa pracy dla zdemobilizowanych oficerów to akcja pośrednictwa pracy natrafia na bardzo wielkie trudności. Przedewszystkim brak jest wolnych miejsc dla nich, a następnie brak jest pomieszkań. Do dnia 14 lutego 1922 r posiadał urząd w ewidencji 50 oficerów, poszukujących pracy.

Ilu urząd ma zarejestrowanych repatrjantów?

Repatrjantów po pracę zgłosiło się w tutejszym urzędzie 79. Przeważnie są to biedacy, na których obliczu jest wypisana cała martyrologja strasznych przejść na dalekiej obczyźnie. Wprawdzie istnieje tutaj komitet pomocy jeńcom i uchodźcom z Rosji, na czele którego stoi inżynier Gallot oraz referent ministerjum pracy p. Józef Chmielewski, jednakże brak mu środków potrzebnych do akcji dorywczej. Społeczeństwo Zagłębia mało interesuje się tymi biedakami, a datki na ten cel płynące są prawie minimalne. Chętni, którzyby pragnęli pracować w wspomnianym komitecie, niechaj w imię ogólnego dobra zgłaszają się u p insp. inż. Gallota ew. u p. Chmielewskiego (ul. Piłsudskiego l. 16).

Głosy czytelników.

Sosnowiec, 16 lutego.

W sprawie kryzysu mieszkaniowego.

Obecny kryzys mieszkaniowy jest typowym przykładem naszego niedołęstwa i braku umiejętności zrzeszania się. Oczekujemy zawsze na kogoś, kto ma nas wyręczyć, a sami nie pomyślimy o tym, że na nas samych ciąży obowiązek.

Wszak w interesie wytwórców z działu budowlanego leży połączenie się w wojewódzkie związki budowlane i rozpoczęcie wspólnej racjonalnej akcji rozbudowy kraju.

A więc właściciele kamieniołomów, cegielni, tartaków, wapienników, cementowni, szklarni, fabryki papy, gwoździ, warsztatów stolarskich itp. winni **niezwłocznie w swoim własnym interesie** zrzeszyć się wraz z zarządami miast w wojewódzkie przedsiębiorstwa budowlane i przy pomocy banków przystąpić do rozbudowy kraju.

Miasta dadzą odnośne place pod budowę, wytwórcy dostarczą potrzebne materjały budowlane, w ten sposób w krótkim czasie zniknie zmora mieszkaniowa.

Przy tej sposobności zmniejszy się nadmiar bezrobotnych, którzy przy pełnym uruchomieniu przemysłu budowlanego znajdą odpowiednie zajęcie.

Projekt powyższy oddaję pod rozwagę zainteresowanych. Odkrywa się tu wdzięczne pole do pracy dla natur, obdarzonych zmysłami organizacyjnymi.

W. A.

Czy tak być winno?

Wczoraj t. j. 14 b. m. będąc w barze p. Cuglewskiego na kolacji uderzył mię ciekawy fakt, który, jak sądzę, zainteresuje również Szan. Redakcję.

Otóż do restauracji p. C. wchodzi dwóch panów, w czapkach urzędników akcyzy w towarzystwie jakiegoś osobnika, obładowanego 3 ma paczkami. Następuje szereg pytań „śledczych" papiery, dokumenty, aż wreszcie jeden z tych panów każe otworzyć paczki, by zbadać, co się też w nich znajduje; podejrzewa bowiem,

---

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

68

— Tak jest... o panią... i jeszcze o kogoś.

— O kogo?

— O pana barona de Reiss.

Szwaczka z Raulem spojrzeli na siebie z obawą.

— Jak dawno był tutaj ów pan? — zapytała drżącym głosem Amanda.

— Nazajutrz po wyjeździe pana Raula.

— To dziwne! — zawołał Duchemin.

— W rzeczy samej...

— Jak wyglądał ów nieznajomy?

— Znać było w nim człowieka z wielkiego świata... O! wcale inaczej wyglądał, niż pan baron de Reiss. Rozpytywał mnie o wiele... długo rozmawialiśmy z sobą.

— Nie udzielono mu jednak żadnego adresu? — pytała Amanda.

— Oprócz barona de Reiss.

— Mieliście więc jego adres?

— Zapewne w meldunkowych księgach pani go zapisała.

— Przysięgłabym, że podał fałszywy adres — szepnęła Amanda zcicha Ducheminowi.

— I ja tak sądzę.

Dzwonek przywołał Magdalenę do posługi. Pobiegła.

— Kto jest ów człowiek, który pytał się o nas? jaki interes on mieć może?.. — mówiła dalej szwaczka w zamyśleniu.

— Nic nie wiem... — rzekł Raul; — przestrasza mnie ta tajemniczość...

— I ja zarówno się niepokoję; ale nie psujmy tym sobie humoru. Pójdźmy powitać właścicielkę hotelu i zamówić śniadanie.

W pół godziny później zasiedli oboje przy stole. Magdalena im usługiwała. W chwili tej właśnie Edmund Castel wszedł do głównej sali. Oberżystka powitała go uprzejmie.

— Czym panu mogę służyć? — pytała.

— Proszę o śniadanie.

— Tu w sali, czy w ogrodzie?

— Tu — odrzekł Castel, siadając.

— Natychmiast każę położyć nakrycie.

I wydawszy stosowne polecenia, zwróciła się do malarza.

— Jakże? odnalazłeś pan barona de Reiss?

— Tak — rzekł artysta — dziękuję za udzielenie adresu. A co do pana Duchemin, nie słyszałaś pani coś o nim od chwili jego wyjazdu?

— Pan znasz pana Duchemin?

— Osobiście go nie znam, lecz pragnąłbym bardzo z nim się zobaczyć. Służąca pani mówiła, iż właśnie miał on tu dziś przybyć; skutkiem tego przyjechałem w nadziei, iż traf być może spotkać mi go pozwoli.

— Otóż los panu sprzyja w tym razie.

— Pan Duchemin pisał do pani, iż przybędzie?

— Więcej niż to... przyjechał właśnie, zamówił śniadanie i obiad... powróci tu po przechadzce.

— Ach! doskonale!.. Pan Duchemin jest sam?

— Nie, panie... z młodą towarzyszką.

— Z panną Amandą?

— Tak.

Edmund Castel uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Jeśli pan sobie życzysz, uprzedzę ich, że ktoś przyjechał, który pragnie widzieć się z nimi.

— Później nieco... pozwólmy im zjeść śniadanie, poczym będę panią prosił o oznajmienie im mojej wizyty.

Tu zabrał się z dobrym apetytem do przyniesionych potraw.

W pół godziny później Magdalena weszła do sali za jakimś poleceniem, a spostrzegłszy między zebranymi artystę, pobiegła do gabinetu powiadomić o tym Raula i Amandę.

— Panie! — wołała, wbiegając — on jest tam... przyjechał!

— Kto taki? — zapytali oboje.

— Ow nieznajomy z czerwoną wstążeczką, który tu był przed trzema dniami, pytając o pana Duchemin

Raul zerwał się zaniepokojony.

— Czy on i teraz pytał się o mnie?

— Nic nie wiem... spostrzegłszy go, przybiegłam, ażeby państwa zawiadomić.

— Gdzież on jest?

— W wielkiej sali, kończy śniadanie.

— Idźmy tam... — rzecze Amanda, — możemy go zobaczyć, nie będąc widzianymi i upewnimy się, czy ów człowiek jest nam znanym.

Zbliżyli się ku drzwiom, by wyjść.

— Siedzi przy stole, nawprost bufetu — objaśniła Magdalena.

Zszedłszy cicho ze schodów, zatrzymali się przy oszklonych drzwiach wielkiej sali, szukając wzrokiem osobistości, przez Magdalenę wskazanej. Duchemin czas jakiś przypatrywał się z uwagą postaci Edmunda.

— Jakże... znasz tego człowieka? — pytała z obawą Amanda.

— Nie... nie znam go wcale; ale zarazem upewniam cię — odrzekł — iż on nie jest osobistością, której obawiaćby się nam należało.

— Kogóż mielibyśmy się obawiać?

— Mówię ci, iż nie należy on do policji — szepnął Raul zcicha

— Tego właśnie się lękam, lecz teraz jestem spokojną.

— Cóż, znacie państwo owego jegomościa? — spytała przechodząca właśnie koło drzwi Magdalena.

— Nie, nie znamy go wcale.

— A jeżeli, dowiedziawszy się on o państwa przybyciu, widzieć się zechce, cóż mam mu odpowiedzieć?

— Do licha! przecież nas nie zje!..—zawołała wesoło Amanda. — Poprosisz go, by przyszedł do nas.

Dźwięk dzwonka wzywał służącą na salę.

c. d. n.

że osobnik ten wrócił nielegalną drogą z G. Śląska. Zainteresowany tą ciekawą rewizją urzędników akcyzy... w restauracji (sic!), podchodzę bliżej i zapytuję się, dlaczego na przeprowadzenie rewizji obrali sobie restaurację a nie lokal akcyzy? Dowiedziałem się, iż lokalu odpowiedniego niema, że rewizję przeprowadzają, gdzie się im podoba, w sieni, na ulicy, w bramie... w restauracji, że wprawdzie mają kancelarję, ale ta otwarta jest tylko w godzinach przedpoł. itd, itd. Wkrótce potem panowie ci wyszli, zabierając ze sobą osobnika z paczkami.

A teraz nasuwa się pytanie: Czy akcyza graniczna rzeczywiście nie posiada izby kontrolnej do przeprowadzania rewizji? Czy podobny sposób urzędowania daje rządowi pewność uczciwej pracy akcyzy? Czy rząd jest w stanie kontrolować działalność swych urzędników, pozwalając na podobne rewizje? Gdzie zaprowadzi dany funkcjonarjusz przemytnika, jeśli kancelarja akcyzy zamknięta? Gdzie spisze protokuł z zakwestjonowanych rzeczy i gdzie je zdeponuje, czy też w restauracji? Czyż oszust jakiś, widząc taką swobodę urzędnika akcyzy nie wpadnie na pomysł sprawienia sobie czapki urzędniczej i nie acznie myszkować koło granicy a przyłapawszy szmuglera, nie odbierze mu przemycanego towaru. Wszak zanadto będzie skonsternowany, by zapytać się o legitymację względnie o upoważnienie do przeprowadzenia rewizji — więc cóż zrobi? Zostawi towar w ręku oszusta, dopłaci może jeszcze, by go nie zamknął i zadowolony, że się na tem tylko skończyło — ucieknie!

By więc podobnych następstw uniknąć i dać możność funkcjonarjuszom akcyzy do pracowania we własnym lokalu, każdej pory dnia i nocy, powinien urząd akcyzy gran. posiadać lokal własny otwarty nie tylko w godz. przedpoł. lecz stale, gdyż jak mię ci dwaj poinformowali, pracują na zmianę przez całą dobę i zmuszeni są wprost, z braku izby rewizyjnej, do urzędowania w lokalach publicznych względnie na ulicy.

A. G.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

17 piątek	Dziś Patrycjusza.
	Jutro Symeona.
	Wsch. słońca 8 m 23
	Zach. „ 5 m 47

Czytajcie wszyscy!

W dniu 18 lutego r. b. lotny oddział propagandy hygjeny dziecka, niedawno zorganizowany przez amerykański czerwony krzyż, rozpocznie swą pracę w Sosnowcu i okolicy.

Sekretarz oddziału, p. Władysław Kulikowski, który poprzedza przyjazd oddziału do każdego miasta celem poczynienia niezbędnych przygotowań, bawi obecnie w Sosnowcu, gdzie jak sam dowodzi, doznał niezwykle gorącego poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa.

Aczkolwiek wspomniany oddział jest pewnego rodzaju inowacją w dziedzinie propagowania opieki społecznej nad dzieckiem, jest jednak logiczną kontynuacją pracy, prowadzonej już dawniej przez misję amerykańskiego czerwonego krzyża w Polsce. Albowiem amerykański czerwony krzyż, który w czasie wojny prowadził tak niezbędną wówczas pracę ratunkową, zmienił obecnie kierunek swej pracy, poświęcając się wyłącznie sprawie dziecka. W związku z ogólnym programem pracy został zorganizowany lotny oddział propagandy celem szerzenia zasad hygjeny ogólnej, hygjeny wieku dziecięcego oraz propagowania konieczności zorganizowania opieki społecznej nad zdrowiem matki i dziecka.

Personel oddziału składa się z doświadczonych lekarzy prelegentów, którzy objadą całą Polskę wygłaszając odczyty na temat opieki nad dziećmi oraz urządzając specjalne pogadanki dla matek i ojców. Wszystkie odczyty oddziału ilustrowane będą pokazami kinematograficznymi.

Na terenie Sosnowca, Będzina i Dąbrowy oddział pracować będzie od 18 lutego do 1 marca włącznie.

Bal tęczowy. Na balu tęczowym, który odbędzie się w d. 18 b. m. w gimn. im. Staszyca obowiązki gospodyń i gospodarzy pełnić będą panie: Budzyńska, Chełmicka, Gosiewska, Jetlowa, Klatowa, Korzeniowska, Kozłowska z córką Janiną, Michałowska, Mikulska, Nawratówna, Olszewska, Piętkowa, Rankowiczówna, Rudowska, Schönowa, Siemiradzka, Stangenbergowa, Trzcińska, Zielińska i panowie: Blay, ppor. Gedroyć, Gosiewski, mjr. Guillaume, Janota, ppłk. Jetel, Rogalewicz, por. Sitek, kap. Sobolewski, por. Szrage, por. Tkaczow, por. Wejdowicz.

Dochód z balu przeznaczony jest na utrzymanie miejscowej gospody żołnierskiej.

Z sądu doraźnego. Onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu, jako sąd doraźny w sprawach bandytów wydał wyroki następujące:

Na zasadzie art. 771. 776 k. 60 z 79 p. 3539 p. 4. 5,6 k. k. oraz art. 19 ustawy z dnia 30 czerwca 1919 r. w przedmiocie sądów doraźnych sąd postanowił:

1) Wincentego Ludwika l. 19, 2) Aleksandra Dydenko l. 21, 3) Józefa Borkiewicza l. 18, 4) Franciszka Kuźniaka l. 20 5) Jana Koniecznego i 6 Macieja Koniecznego l. 19 uznać winnymi należenia do bandy, która się utworzyła w celu kradzieży i rozbojów i ukarać ich zato ciężkim więzieniem na przeciąg 10 lat każdego z pozbawieniem praw przewidzianych w art. 25, 28, 30 i 34 k. k.

2) tychże Wincentego Ludwika, Aleksandra Dydenkę 3) Józefa Borkiewicza i 4) Franciszka Kuźniaka uznać winnymi, że z dniem 21 stycznia 1922 roku zabrali celem przywłaszczenia srebrny zegarek, 30 tys. mk. polskich i pewną ilość słoniny i mięsa u rzeźnika Stefana Dziurskiego w Zawierciu i 1000 mk. u Stanisława Wiśniewskiego t. j dopuścili się rozboju wtargnąwszy w tym celu do zamieszkałego budynku i zaopatrzywszy się poprzednio w broń palną do napaści i obrony i ukarać każdego z nich ciężkim więzieniem bezterminowem z pozbawieniem praw Dowody rzeczowe pozostawić do rozporządzenia urzędu prokuratorskiego.

3) Franciszka Wieczorka lat 23, urodz. w Wielkopolsce, zam. w Gołonogu uznać winnym, że 1) od 26 stycznia 1922 r. między Łośniem, a Gołonogiem dokonał napadu z bronią w ręku na Wawrzyńca Grabowskiego i odebrał my 5 tys. mk. polskich i ukarać go zato bezterminowym ciężkim więzieniem z pozbawieniem praw 2) że w tymże dniu dokonał napadu zbrojnego na Juljannę Zgoda i Weronikę Gołębiowską i ukarać go za to bezterminowym ciężkim więzieniem z pozbawieniem praw, 3) że w dniu 27 stycznia 1922 r. dokonał napadu zbrojnego na Jana Klikiewicza któremu zabrał 2000 mk i ukarać go za to bezterminowym ciężkim więzieniem z pozbawieniem praw, łączną zaś karą bezterminowego ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Dowody rzeczowe pozostawić do rozporządzenia urzędu prokuratorskiego.

Zawiadomienie. Na bal błękitny na Saturnie wyjedzie ze stacji towarowej Pogoń pociąg o godz. 8 wiecz. do Saturna, a powrót o godz 8 rano.

Nieporządki. Ulica Kołłątaja w Będzinie przedstawia podczas odwilży jedno jezioro i każdego zastanawia, że podobne rzeczy mogą być tolerowane i że niema władzy, któraby zmusiła opornych do usunięcia z chodników śniegu i wody, co naraża przechodniów na różnego rodzaju nieprzyjemności. A przecież Będzin, jako siedziba władz powiatowych, powinien chyba inaczej wyglądać.

Zabawa. Inicjatorzy zeszłorocznej zabawy w Dąbrowie organizują dn. 25 lutego takąż zabawę w resursie dąbrowskiej, przeznaczając całkowity zysk na ochronki i szkoły średnie m Dąbrowy. Nie wątpimy, że zarówno cel, jak i tradycja przeszłorocznej zabawy ściągną licznych gości do pięknie odnowionej resursy dąbrowskiej.

Krewka gospodyni. Podczas rekwizycji mieszkania dla funkcjonarjusza policji, obywatelka pogońska Ł. zelżyła policjantów, nazywając ich bandytami, przyczym wzywała ich do otwarcia kasy i rabowania pieniędzy

Za powyższe zniewagi policji Ł. została pociągniętą do odpowiedzialności sądowej.

Znowu wyrodna matka. Właściciel domu przy ul. Nowej nr 10 Paweł Szkutnik wczorajszej nocy znalazł na podwórzu swego domu zwłoki noworodka, płci męskiej, owinięte w łachmany. Zwłoki podrzuciła nieznana matka.

Sprostowanie. W Nr. 37 „Iskry" z dnia 15 b. m ukazała się wzmianka że Szaja Stawski został zaaresztowany.

Jest to niezgodne z prawdą, gdyż po sporządzeniu protokułu przez policję, Stawskiego pozostawiono na wolności.

Ekscesy towarzyszy. Dn. 12 b. m. w Zawierciu w domu ludowym miał wygłosić odczyt mecenas Stanisław Zieliński. Miejscowi socjaliści z tow. Sokołowskim na czele wszczęli taki hałas, że rozpoczęcie odczytu było niemożliwe. Zebrani zajęli tak groźną postawę wobec hałasujących, że można było obawiać się bójki, wobec czego policja była zmuszona zebranie rozwiązać i dopiero w pół godziny w tejże sali odbył się wiec związku ludowo-narodowego, na którym mec. Zieliński wobec szczelnie zapełnionej sali wygłosił swój bardzo zajmujący odczyt.

Kradzież w pociągu. Edwardowi Gierlatowi z Sosnowca, w pociągu pomiędzy Będzinem a Sosnowcem złodziej kieszonkowy skradł portfel z dokumentami.

OFIARY.

— Emil Grande mk. 800 na dzieci po policjancie Hofmanie.

Z teatru.

Dziś melodyjna operetka Andrana „Lalka", której libretto pełne jest finezji cechującej utwory francuskie, w wykonaniu artystów naszych zyskało tylko na uwypukleniu jakby stworzona do roli Lalki p Bonecka głosem swym podnosi tą przemiłą postać młodego dziewczęcia. Różnorodność tańców w wykonaniu pp. Bochenkiewiczów i eusemblu dopełni całości dziesiejszego wieczoru.

Jutro tylko przedstawienie popołudniowe, na którym ucząca się młodzież poznać będzie mogła aktualną dziś sztuką graną z olbrzymim powodzeniem w Warszawie „Dzieje salonu" Wroczyńskiego. Ceny, jak zwykle na przedstawienia uczniowskie, są zniżone, dostęp więc młodzieży ułatwiony.

W niedzielę dwa przedstawienia: po południu pełen humoru „Motor miłości" Gilberta; wieczorem po raz pierwszy przewyborna sztuka w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami St. Turskiego „Krakowskie zuchy" w wykonaniu całego zespołu.

Zjednoczenie kół sportowych w Zagłębiu.

Dnia 2 lut. b. r. odbyto się w lokalu „K. S. Victoria" na Pogoni zebranie delegatów wszystkich kół sportowych Zagłębia, na którym podniesiono wniosek zjednoczenia wszystkich towarzystw i klubów sportowych w Zagłębiu i stworzenie silnego związku sportowego.

Do tymczasowego zarządu Z. K. S. Zagłębia wybrano delegatów 7 miu towarzystw sport: p. Bernarda („Orjon"), p. Choinke („Virginia"), p. Gawlika („Sosnowiec"), p. Kwiatkowskiego („Zjednoczenie"), p. Siemińskiego („Pogon"), p. Sliwonia („Victoria") i p. Zmigroda („Hakoah"). Z Dąbrowy, Zawiercia i Olkusza nie zgłosił się żaden delegat i dlatego też nieusprawiedliwione niestawienie się na zebraniu tamt. delegatów rzuca przykre światło albo na brak zrozumienia potrzeby utworzenia Związku lub też na brak zainteresowania się żywszego kół Dąbrowy, Zawiercia i Olkusza Związkiem, co przecież miejsca mieć nie powinno chociażby dlatego, iż utworzenie Związku będącego przedstawicielem przeszło tysiąca członków daje każdemu kołu sport. silne oparcie i pomoc sportową.

Sądzimy jednak, iż na najbliższe zebranie stawią się delegaci powyższych miast.

Tymczas. zarząd Związku kół sport. Zagłębia przyjął na siebie obowiązek zniesienia się z krak. okręg P. N. celem przyjęcia Zagłębia do okręgu krak. w charakterze podokręgu. W tym też celu T. Z. wpłynie na odpowiednie czynniki, by nie stawiały trudności w legalizowaniu statutów sportowych, gdyż brak tychże uniemożliwia przyjęcie Zagł do jakiego kolwiek bądz okręgu. Jedynym bowiem towarzystwem w Zagł. należącym obecnie do K. O. P. N. jest „K. S. Sosnowiec", który na polu działań sportowych okazuje się coraz bardziej sprężystym i którego fachowy zarząd niestrudzenie pracuje nad podniesieniem klasy sportowej zarówno w swoim towarzystwie jak i w innych.

Najpiękniejszym zaś może gestem sportowym tego T wa jest odstąpienie swego wzorowego bo ska w godz przedpoł. jednej ze szkół średn. w Sosnowcu T wo bowiem zrozumiało potrzebę ćwiczeń młodzieży szkolnej na wolnym powietrzu, a młodzież ta zniewolona była dotychczas do uprawiania gimnastyki bądz na korytarzach szkolnych, bądz w skromnej salce gimnastycznej.

Zebranie, trwające kilka godzin, zakończono apelem do wszystkich kół sport., by te w dalszym ciągu kontynuowały pracę nad wychowaniem fizycznym członków.

Z kraju.

Kara śmierci. Onegdaj o godz. 9 ej zrana w okręgowym sądzie wojskowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie pchor. Jana Zawidowskiego (falsе Alfreda hr. Łubieńskiego), skazujący go na karę śmierci przez rozstrzelanie a sprzeniewierzenie 450,000 mk pieniędzy skarbowych.

Skazany wysłuchał wyroku zupełnie spokojnie.

Obrońca wniósł zażalenie nieważności.

Straszny mord. W dniu 12 b. m. o godz. 11 wieczorem we wsi Pałczew, gm. Brojce, pow. łódzkiego mieszkańcy tejże wsi Kacper Wira i syn jego Ignacy zostali zarąbani siekierą przez niewiadomych sprawców.

Kacper Wira zmarł, zaś syn jego walczy ze śmiercią.

Na miejsce zbrodni wysłała komenda policji państwowej na powiat łódzki swych ludzi, celem wykrycia sprawców mordu.

Na śmierć! Sąd doraźny w Łodzi skazał handytów Barczaka, Jesionowskiego i Ratalewskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, a Brewińską i Ratalewską po pozbawieniu wszystkich praw, na bezterminowe ciężkie więzienie.

Skazani przez obrońców swoich wnieśli telegraficznie prośbę na imię Naczelnika państwa o ułaskawienie, lecz ułaskawiono tylko 19-letniego Jesionowskiego. Dwuch pozostałych rozstrzelano.

Eksport Łodzi do Ameryki. Polsko-amerykańska izba handlowa przyjęła ofertę łódzkich fabryk wyrobów wełnianych i zapowiedziała nadejście wkrótce znacznych zamówień z Ameryki południowej.

Fabrykanci słodyczy. W Krakowie zaaresztowano po rewizji 11 żydów, trudniących się bądź fabrykacją sacharyny bądź przemycaniem, a następnie sprzedażą jej w paczkach z fałszowaną banderolą.

TELEGRAMY.

Konferencja państw sukcesyjnych.

Rzym, 16 lutego.

(Tel. wł.)

Otwarto tutaj drugą konferencję państw sykcesyjnych.

Polskę reprezentują pp. Babiński i Lorek.

Obrady zagaił przedstawiciel Włoch.

Konferencja ma na celu ostateczne ułożenie umów prowizorycznych pomiędzy państwami, zainicjowanymi podczas sesji świątecznej tejże konferencji.

Przygotowania sowietów.

Moskwa, 16 lutego.

(Tel. własny)

Rząd sowiecki przygotowuje się gorąco do konferencji genueńskiej

Prace przygotowawcze prowadzą pp. Rakowski i Joffe.

Delegacja sowiecka będzie żądać odszkodowania za straty poniesione przez Rosję sowiecką wskutek zbrojnej interwencji państw zachodnich.

Abstynencja Lenina.

Moskwa, 16 lutego.

(Tel wł.)

W ciągu ostatnich paru dni Lenin odsunął się zupełnie od pracy.

Jest on podobno b. wyczerpany i zniechęcony.

Obowiązki prezesa rady komisarzy ludowych pełni p. Turuba.

Uczczenie pamięci Curie-Skłodowskiej.

Paryż, 16 lutego.

(Tel. wł.)

P. Curie-Skłodowska poraz pierwszy była obecna na posiedzeniu akademji medycznej.

Prezes akademji, p. Pascal wygłosił przemowę, w której podniósł zasługi znakomitej naszej rodaczki.

Unieważnienie testamentu Gabrjeli Zapolskiej.

Lwów, 16 lutego.

Przez telef

Sąd tutejszy unieważnił testament Gabrjeli Zapolskiej, na mocy którego spadkobiercami mieli być słuchacz medycyny p. E. Capiten i córka zmarłej pisarki.

Testament został unieważniony na zasadzie orzeczenia psychjatrów, iż Zapolska w chwili podpisywania testamentu była już nieprzytomna.

Wyroki sądu doraźnego.

Warszawa, 16 lutego.

(Przez telef.)

Sąd doraźny w Warszawie wydał dziś wyrok skazujący 3 bandytów na śmierć przez rozstrzelanie.

Bandyci oskarżeni byli o zamordowanie przedsiębiorcy przewoźnego, przy ul. Tarczyńskiej. Skazani zostali: Jankowski, Szuja i Bursza.

Wykrycie fabryki fałszywej sacharyny i tytuniu.

Warszawa, 16 lutego.

(Przez telef).

Władze policyjne wykryły centralną fabrykę fałszywej sacharyny i tytuniu

Aresztowany został fabrykant Sztokfeder.

Przy rewizji znaleziono w fabryce opakowania do papierosów firmy Noblesse, w ilości 700 funtów.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 14 lutego

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3555.
Funty szterlingi — 15,850.
Franki — 312
Marki niem. — 18.

Magistrat m. Sosnowca

zamierza nabyć w czasie najbliższym odpowiednie gmachy:

a) w śródmieściu pod biura magistratu,
b) w różnych dzielnicach miasta pod szkoły miejskie.

Oferty ustne lub piśmienne odnośnie sprzedaży skł dać należy w Magistracie (Biuro Główne).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski.

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.